

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stan-wojenny/105757,Polski-kryzys-amerykanska-szansa-Reakcje-polityczne-Stanow-Zjednoczonych-na-wpro.html>



Polski kryzys, amerykańska szansa. Reakcje polityczne Stanów Zjednoczonych na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce

ARTYKUŁ

Polski kryzys, amerykańska szansa. Reakcje polityczne Stanów Zjednoczonych na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: PATRYK PLESKOT 21.02.2024

Przesadą byłoby stwierdzenie, że w USA przyjęto wprowadzenie stanu

wojennego w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., oznaczające siłowe rozprawienie się z „Solidarnością”, ze zdumieniem i dużym zaskoczeniem. W końcu już rok wcześniej płk Ryszard Kukliński ostrzegał przed jeszcze gorszym scenariuszem: inwazją wojsk Układu Warszawskiego.

Niemniej tak się złożyło, że na kilka tygodni przed tym wojskowym zamachem stanu Amerykanie stracili jedno z najcenniejszych źródeł informacji o sytuacji wewnętrznej w PRL – tegoż samego Kuklińskiego, który w obawie przed niemal pewną dekonspiracją musiał zostać ewakuowany. W dodatku tuż przed feralną niedzielą 13 grudnia ambasador USA w Warszawie Francis J. Meehan akurat wyjechał do kraju¹.

Splot koniunkturalnych czynników przyczynił się do tego, że administracja prezydenta Ronalda Reagana (pełniącego urząd od niecałego roku) w pierwszych reakcjach wstrzymała się przed obraniem jednoznacznej postawy wobec „polskiego kryzysu” (by użyć bardzo częstego wówczas wyrażenia). Stosunkowo szybko wypracowała jednak taktykę realizowaną na kilku podstawowych płaszczyznach: polityki wewnętrznej, polityki zagranicznej (zwłaszcza w optyce NATO) oraz ideologicznej. Te ostatnie zostały opisane gdzie indziej². Poniżej – w skrótovej formie – zostaną przedstawione najważniejsze wątki polityczne³, ale tylko w jednym z kontekstów: bezpośrednich reakcji na wprowadzenie stanu wojennego.

Po pierwsze: *wait and see*

W sobotę 12 grudnia wieczorem (czasu waszyngtońskiego) doszło do pierwszego spotkania w sali kryzysowej Białego Domu. Pod nieobecność najważniejszych decydentów (Reagan i sekretarz obrony Caspar Weinberger odpoczywali, a sekretarz stanu Alexander Haig gościł w Brukseli) naradę organizował dyrektor Biura do spraw Europy Wschodniej i Jugosławii Departamentu Stanu John R. Davis jr, późniejszy ambasador w Warszawie⁴. Uczestniczyli w niej wiceprezydent George Bush, szef sztabu Białego Domu James Baker i doradca prezydenta do spraw Europy Wschodniej Richard Pipes⁵. Nad ranem Departament Stanu ogłosił ostrożny komunikat, w którym stwierdził:

„nie zasygnalizowano żadnego ruchu wojsk radzieckich”⁶.

W ciągu dnia zwrócono się z zapytaniem do ambasadora PRL w Waszyngtonie, czyli do Romualda

Spasowskiego (który kilka dni później poprosi o azyl polityczny w USA!) – o zasięg „operacji wojskowej”, jej czas trwania, cel i przebieg. W nocy od razu podkreślono negatywny wpływ wydarzeń na obustronne kontakty gospodarcze, nie sprecyzowano jednak tego stanowiska⁷.

Czekano na decyzje polityczne z góry oraz na dokładniejsze informacje z Warszawy. W telefonicznej rozmowie z Reaganem Haig przekonywał, że należy unikać prowokowania Rosjan, aby nie dopuścić do rozlewu krwi. Inwazję wojsk Układu Warszawskiego wciąż uznawano za bardzo realną. Jednocześnie Haig namawiał do publicznego, werbalnego poparcia „Solidarności”⁸. Było jednak dla niego oczywiste, że Waszyngton nie posunie się zbyt daleko w protestach⁹.

Pod koniec burzliwej niedzieli 13 grudnia Amerykanie, mimo różnicy czasu, już dość dobrze orientowali się w przebiegu wydarzeń w Polsce. Wiedzieli o fali internowań, zajęciu najważniejszych instytucji przez wojsko, ograniczeniu komunikacji i zamknięciu polskiej przestrzeni powietrznej. Z Białego Domu wciąż jednak wysyłano do Moskwy i Warszawy tylko ogólnikowe wyrazy zaniepokojenia i deklaracje, że Polacy powinni szukać drogi negocjacji i kompromisu¹⁰.

W następnych kilkudziesięciu godzinach administracja Reagana nie zmieniała tego powściągliwego tonu. Nawet zaliczany do „jastrzębi” Caspar Weinberger wypowiadał się ostrożnie: mówił tylko o „potencjalnie niebezpiecznej” sytuacji w Polsce i podkreślał brak interwencji sowieckiej¹¹. Prezydent Reagan unikał wiążących sformułowań i był zaskakująco niewidoczny. Jeszcze w niedzielę wieczorem w krótkim komentarzu dla dziennikarzy stwierdził tylko:

„obserwujemy rozwój sytuacji, nie mogę nic więcej powiedzieć”.

Dodał jednak:

„Stany Zjednoczone wyraźnie zapowiedziały ZSRS, że nie będą bagatelizowały jakiegokolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski”¹².

Biały Dom, inspirowany w tym momencie głównie przez ostrożnego Haiga, obawiał się, by zbyt ostra reakcja

nie stała się pretekstem do sowieckiej inwazji. W kręgach rządowych miała się ponadto pojawić pesymistyczna opinia, że jakkolwiek reakcja nie przyniosłaby wymiernych rezultatów¹³. Czekano też po prostu na rozwój niepewnej jeszcze sytuacji.

Nie było jednak tak, by nie poczyniono żadnych kroków. Pełną parą pracowała powołana przez Reagana w reakcji na wieści z Polski Specjalna Grupa Sytuacyjna, którą kierował wiceprezydent Bush. W jej skład wchodził m.in. szef CIA William Casey oraz wysocy urzędnicy prezydenccy: wspomniany Weinberger, doradca Edwin Meese, szef personelu Białego Domu James A. Baker, jego zastępca Michael Deaver, a także przewodniczący Połączonego Kolegium Szefów Sztabów gen. David Jones¹⁴. 14 grudnia Biały Dom ogłosił, że wstrzymuje przyjęty zaledwie kilka dni wcześniej program wsparcia gospodarczego dla PRL o łącznej wartości 740 mln dolarów (prócz pomocy humanitarnej) i nie zgadza się na odroczenie terminów polskich płatności. Nie myślano jednak jeszcze o wprowadzaniu sankcji¹⁵.

W raporcie dziennym z 14 grudnia CIA przyznawała, że trudno było przewidzieć dalszy ciąg wydarzeń, choć sugerowała, że polscy robotnicy nie poddadzą się bez walki¹⁶. Nazajutrz Senat przyjął ogólnikową rezolucję krytykującą internowania, a Izba Reprezentantów sformułowała oświadczenie, w którym poparła „Solidarność” i po raz pierwszy wyraźnie, choć ogólnikowo poruszyła oficjalnie wątek sowiecki: stwierdzono:

„głębokie zaniepokojenie z powodu mieszania się ZSRS w sprawę Polski”¹⁷.

Równolegle Departament Stanu podkreślał znaczenie oporu robotników i fali strajków, która przeszła przez Polskę¹⁸. 16 grudnia, w odpowiedzi na postanowienia stanu wojennego, polskim dyplomatom ograniczono poruszanie się na terenie USA¹⁹.

Jest oczywiste i zrozumiałe, że Amerykanie próbowali jak najwięcej ugrać na polskim kryzysie, głównie w dwóch celach: dalszego osłabiania Związku Sowieckiego i jego strefy wpływów oraz coraz ściślejszego podporządkowania sobie sojuszników w NATO. Pragmatycznie spodziewano się, że w trakcie ustalania wspólnych reakcji na stan wojenny uda się wymóc na partnerach obranie jak najbardziej spójnego, czyli podporządkowanego woli Waszyngtonu stanowiska (m.in. poprzez dyskretne podszepty o potrzebie długoterminowej strategii obronnej), a także zyskać większe wsparcie ze strony takich państw, jak Arabia Saudyjska, Oman czy Egipt²⁰.

Przesilenie: 17 grudnia

W tym kontekście, w miarę gromadzenia coraz większej liczby informacji, w Białym Domu zaczęła przeważać surowa, lecz nie radykalna postawa prezydencka, sytuująca się gdzieś między „gołębią” taktyką Haiga a „jastrzębiami” z Pentagonu i służb specjalnych. Pewnym przesileniem był zapewne raport CIA (opierający się m.in. na zeznaniach Ryszarda Kuklińskiego), który Reagan otrzymał 17 grudnia. W raporcie wyraźnie napisano o sowieckiej inspiracji wydarzeń w Polsce. Bardzo duże znaczenie miały informacje o masakrze w kopalni „Wujek”: oto rozlew krwi, którego się obawiano, właśnie nastąpił.

W efekcie jeszcze tego samego 17 grudnia prezydent zwołał transmitowaną przez radio i telewizję konferencję prasową, podczas której wydał bardziej surowe niż dotąd oświadczenie, zredagowane głównie przez Richarda Pipesa²². Użyte przez Reagana sformułowania nie były jednak aż tak radykalne: mówił o „ostrym odwróceniu od ruchu w kierunku bardziej wolnego społeczeństwa”, „łamaniu praw człowieka na masową skalę” i „poważnym pogwałceniu Paktu Helsińskiego”. Jednoznacznie, choć niekonkretnie wskazywał na odpowiedzialność ZSRS oraz apelował do władz polskich o:

„powrót na drogę negocjacji i kompromisu”.

Uzależniał wznowienie pomocy gospodarczej od zniesienia stanu wojennego, uwolnienia aresztowanych i umożliwienia NSZZ „Solidarność” działalności. Jak patetycznie przekonywał,

„polski naród, przemawiając poprzez »Solidarność«, stworzył jeden z najjaśniejszych i najodważniejszych momentów współczesnej historii [...]. Dwa lata temu wolność stracił Afganistan; w to Boże Narodzenie chodzi o Polskę. Ale pochodnia wolności jest gorąca. Ogrzewa tych, którzy trzymają ją wysoko. Spala tych, którzy próbują ją ugasić”²³.

Co ciekawe, w oświadczeniu ani razu nie padło nazwisko Wałęsy. Prezydent, odpowiadając na pytania dziennikarzy, zastrzegał ponadto, że informacje o aktach przemocy nie zostały jeszcze całkowicie potwierdzone. Nie przedstawił przy tym – mimo kilkukrotnych nacisków ze strony mediów – konkretnych posunięć swojej administracji, niezmiennie uzależniając je od dalszego rozwoju sytuacji oraz potwierdzenia napływających wieści²⁴. Niemniej poza zasięgiem kamer dawał upust swemu gniewowi i otwarcie deklarował,

że nie akceptuje posunięć komunistów²⁵.

Ucieczka ambasadora

17 i 18 grudnia wokół ambasady PRL w Waszyngtonie gromadziły się demonstracje, pojawiły się nawet obawy przed podpaleniem budynku²⁶. W sobotę 19 grudnia stało się coś niespodziewanego – przynajmniej dla władz polskich, a niekoniecznie amerykańskich. Raport ze wspomnianego przed chwilą przemówienia Reagana był jedną z ostatnich depeesz, którą ambasador Romuald Spasowski napisał do ministra spraw zagranicznych Józefa Czyrka przed ucieczką²⁷. Nie ulega wątpliwości, że zbieg od razu zaczął przekazywać funkcjonariuszom CIA informacje dotyczące np. sposobów szyfrowania i zabezpieczeń polskiej ambasady w Waszyngtonie, a w kolejnych dniach – schowany w tzw. *safe house* – dzielił się z Amerykanami wszystkim, co wiedział²⁸.

W niedzielę 20 grudnia Aleksander Haig w programie stacji CBS „*Face the Nation*”, nadawanym od godz. 11.30 (czasu waszyngtońskiego) ogłosił publicznie, że Ronald Reagan udzielił rodzinie Spasowskich azylu politycznego. Jak przekonywał Haig, decyzja ambasadora dowodziła, że sytuacja w Polsce była poważna. Sekretarz stanu dodał, że azylant wkrótce złoży publiczne oświadczenie w tej sprawie²⁹. Zgodnie z planem wczesnym popołudniem Spasowski wygłosił w centrum prasowym Departamentu Stanu pierwsze oficjalne przemówienie w obecności setki dziennikarzy. Konferencję transmitowały największe stacje telewizyjne. W niektórych gazetach przedrukowano potem tekst oświadczenia *in extenso*³⁰.

Jak nieco przesadnie oceniał po latach urzędnik Departamentu Zdrowia Carl Anderson, Spasowski w tym momencie:

„otworzył oczy wielu Amerykanom”³¹.

Na pewno bez ogródek przekonywał, że w Polsce zapanował terror³². Nawiązywał do uniwersalnego języka praw człowieka (w kontekście KBWE), ogólnych zasad moralnych. Używał podniosłych, emocjonalnych, nieco przesadnych słów, w którym podkreślał niezłomność polskiego ducha. Zarazem usilnie nawoływał do pomocy dla ciemżonych rodaków. Co bardzo charakterystyczne, namawiał innych PRL-owskich dyplomatów do pójścia jego śladem. Nie wspominał jednak bezpośrednio o odpowiedzialności sowieckiej (co dostrzegano w MSW³³) – w tym jeszcze czasie oficjalnie nie deklarował tego wprost również Departament Stanu. W Waszyngtonie przekonywano za to Jaruzelskiego do powrotu do dialogu z „Solidarnością” i Kościołem – i to właśnie czynił również zbiegły ambasador³⁴.

Kontekst NATO

Mniej więcej w czasie, kiedy Spasowski wygłaszał swe oświadczenie, w Białym Domu toczyło się posiedzenie Narodowej Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji w Polsce³⁵. W mediach pojawiła się zaś informacja jakoby Alexander Haig zapowiedział kolejne dezercje³⁶. W Białym Domu debatowano jednak głównie nad postawą zachodnich sojuszników.

Nasilały się bowiem amerykańskie naciski na partnerów z Paktu Północnoatlantyckiego. W poniedziałek 21 grudnia 1981 r. ambasador USA przy NATO William Tapley Bennett, w piśmie do sekretarza generalnego NATO Josepha Lunsy, wskazywał na „poważne i wyraźne łamanie międzynarodowych zobowiązań do respektowania i chronienia praw człowieka” w Polsce. Zwracał uwagę, że nałożone przez władze restrykcje wojskowe – określone mianem „drakońskich posunięć” – wykraczały poza oficjalne deklaracje. Podkreślał masowe aresztowania, zniesienie fundamentalnych wolności, jak również śmiertelne ofiary stanu wojennego. Mimo tego nie proponował radykalnych kroków: zwrócił się jedynie z prośbą, by sojusznicy nawoływali sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, by ten wezwał polskie i sowieckie władze do przestrzegania praw człowieka i zakończenia fali represji. Nic nie mówił o sankcjach czy odpowiedzialności Moskwy³⁷. Postulaty USA pozostawały na tym forum zaskakująco ostrożne, co pewnie wiązało się z trwającymi trudnymi negocjacjami w sprawie wypracowania wspólnego stanowiska NATO wobec bieżących wydarzeń nad Wisłą.

Wątek ten nie stanowi przedmiotu niniejszych rozważań; wystarczy jedynie stwierdzić, że Waszyngtonowi – podczas spotkań w ramach Sojuszu ze stycznia i lutego 1982 r. – nie udało się w pełni zrealizować planu zwiększenia dyscypliny wśród swych sojuszników na kanwie polskiego kryzysu. Zachód zgodził się jednak co do konieczności sformułowania trzech głównych postulatów w stosunku do wojskowych władz PRL: zniesienia stanu wojennego, zwolnienia internowanych i powrotu do dialogu z „Solidarnością”. Do tego doszedł

nieformalny bojkot dyplomatyczny (nierespektowany w jednakowym stopniu przez wszystkich). Sojusznicy Waszyngtonu nie zgodzili się jednak na wprowadzenie własnych sankcji ekonomicznych na PRL i ZSRS³⁸.

Spasowski w blasku fleszy

Tymczasem tego samego 21 grudnia 1981 r. Ronald Reagan pozwolił sobie na więcej otwartości podczas stosunkowo kameralnego spotkania z kardynałem polskiego pochodzenia Johnem Krolem i przedstawicielami Kongresu Polonii Amerykańskiej, do którego doszło tego samego 21 grudnia. Prezydent miał zademonstrować podziw dla odwagi Spasowskiego i wyrazić przekonanie, że tak desperacka decyzja świadczyła o powadze sytuacji w Polsce. Wypowiedź ta nie uciekła uwadze ambasady PRL w Waszyngtonie³⁹. Prawdopodobnie jeszcze tego dnia Reagan skreślił parę odręcznych słów do Romualda i jego żony Wandy. Dziękował im za „hojne słowa” (chodziło pewnie o oświadczenie Spasowskiego) i życzył wesołych świąt⁴⁰. Co więcej, zaraz potem Spasowscy otrzymali zaproszenie do Białego Domu. Przesilenie w amerykańskiej polityce wobec PRL było już bliskie, a wizyta ex-ambasadora stanowiła jego pierwszy i bardzo wyraźny sygnał.

Słynne (i nagłośnione), choć tylko 15-minutowe spotkanie Romualda i Wandy z Ronaldem Reaganem odbyło się w Gabinetce Owalnym we wtorek 22 grudnia 1981 r. Było to pierwsze oficjalne, indywidualne spotkanie Reagana z obywatelem PRL od początku jego urzędowania (nie licząc papieża)⁴¹. Co ciekawe, według niektórych źródeł „prowokacyjne” zaproszenie Spasowskiego do Białego Domu miało wywołać pewną krytykę w kręgach Departamentu Stanu i CIA⁴². Na pewno nie wolno wyolbrzymiać tego zjawiska.

Według Gabriela Mérétika podczas pełnej emocji rozmowy były ambasador doradził prezydentowi obejrzenie filmu *Człowiek z żelaza* (sam Spasowski o tym nie wspomina). Seans rzeczywiście zorganizowano w Białym Domu kilka dni później. Po obejrzeniu filmu Reagan podobno miał znowu łzy w oczach⁴³. Określenie „łzy w oczach” pojawiło się też w niektórych relacjach prasowych ze spotkania w Gabinetce Owalnym⁴⁴. Oczywiście dziennikarze nie mogli naocznie się o tym przekonać. O tym, jak ważne było spotkanie Spasowskich i Reagana również dla tego ostatniego, świadczy fakt, że zostało odnotowane w oficjalnej autobiografii prezydenta USA zatytułowanej *An American Life*⁴⁵. Autor poświęcił temu wydarzeniu niemal całą stronę, zaraz po opisanie momentu zaznajomienia się z pierwszymi informacjami o wprowadzeniu stanu wojennego w PRL. Spotkanie z małżeństwem uciekinierów można więc uznać za jedno z pierwszych skojarzeń, jakie Reagan miał w związku z wydarzeniami w Polsce, gdy pisał swe wspomnienia z perspektywy kilku lat⁴⁶.

Przełom 22-23 grudnia

Oficjalne spotkanie Spasowskich z Reganem 22 grudnia 1981 r. okazało się wstępem do amerykańskiej

ofensywy polityczno-ideologicznej, wymierzonej we władze polskie i (bardziej pośrednio) sowieckie. Tego samego 22 grudnia 1981 r., między godz. 14.30 a 16.00 czasu waszyngtońskiego, odbyło się pod przewodnictwem prezydenta burzliwe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego (*National Security Council*, NSC) poświęcone sprawom Polski. Spotkanie pierwotnie miało się zakończyć o 15.30. Wzięli w nim udział prezydent, Alexander Haig wraz ze swymi współpracownikami Williamem P. Clarkiem (zastępcą sekretarza stanu) i Walterem J. Stoessellem (podsekretarzem stanu), Caspar Weinberger, sekretarze: skarbu Donald T. Regan, rolnictwa John R. Block, handlu Howard Malcolm Baldrige; szef CIA William J. Casey oraz pozostali członkowie NSC (Norman A. Bailey, Allen J. Lenz, Richard E. Pipes), przedstawiciele Połączonego Kolegium Szefów Sztabów adm. Thomas B. Hayward i gen. Paul F. Gorman, a także kilku pracowników administracji Białego Domu⁴⁷.

To w tym momencie ugruntowała się podstawowa strategia USA wobec nowego reżimu PRL. Zdecydowano się wyrzucić presję na rząd polski i namawiać go do zniesienia stanu wojennego jeszcze przed Bożym Narodzeniem. W razie odmowy zamierzano wyciągnąć konsekwencje gospodarcze i polityczne. Ich skala i charakter były głównym przedmiotem dyskusji⁴⁸. Z początku jednak uzgadniano najnowsze informacje o wydarzeniach w Polsce. Dostępny w zapisie stenotypicznym fragment dyskusji świetnie ukazuje atmosferę tych gorących dni. Haig m.in. podkreślał:

„Wałęsa żyje i najwyraźniej jest pełen wigoru. Nie chce negocjować z »sowieckim agentem« (Jaruzelskim). Stanowi kartę do rozegrania w przyszłości. To protegowany kardynała Wyszyńskiego. Nie odważą się go zabić w tym momencie [...]. Trzyście tysięcy górników schowało się w kopalni; władze najwyraźniej zamierzają zmusić ich głodem do wyjścia”.

Co więcej, Haig – uchodzący przecież za powściągliwego polityka – wciąż spodziewał się interwencji sowieckiej⁴⁹.

Jeszcze tego samego, bardzo intensywnego dnia sekretarz przekazał amerykańskie postulaty ambasadzie PRL w Waszyngtonie w oficjalnym piśmie, którego formalnym odbiorcą był... Romuald Spasowski. Jednocześnie ambasador USA w Warszawie Francis J. Meehan poprosił o spotkanie z szefem MSZ Józefem Czyrkiem i przekazał na jego ręce sporządzony naprędce list Reagana do Jaruzelskiego. Prezydent informował w nim o zawieszeniu amerykańskiej pomocy gospodarczej dla PRL. Również tego samego dnia amerykańska delegacja rządowa wyjechała do Londynu na konsultacje z sojusznikami NATO-wskimi⁵⁰.

Jak wynika ze wspomnień Reagana, po zakończeniu narady NSC zabrał się do przygotowywania ostatecznego tekstu swojego przemówienia wigilijnego⁵¹. 23 grudnia 1981 r. o godz. 21.00 w transmitowanym przez radio i telewizję przemówieniu z okazji świąt Bożego Narodzenia prezydent Reagan oficjalnie ogłosił wprowadzenie sankcji ekonomicznych wobec PRL (pod wpływem nacisków Haiga zawieszono na razie ogłoszenie sankcji na

ZSRS). Restrykcje zakładały m.in. wstrzymanie rządowych gwarancji kredytowych na eksport do Polski, a także rozmów z grupą polskich wierzycieli, zwaną Klubem Paryskim; zawieszenie przywilejów dla polskiego lotnictwa w USA (odtąd samoloty PLL „LOT” nie mogły lądować na amerykańskich lotniskach) oraz cofnięcie uprawnień połowowych na amerykańskich wodach terytorialnych⁵². Do tego doszły jeszcze bojkot dyplomatyczny, a także wstrzymanie kredytów i negocjacji zadłużeniowych, o czym Reagan bezpośrednio nie wspominał.

Oświadczenie Reagana zawierało konkretniejsze i ostrzejsze sformułowania niż te użyte 17 grudnia w czasie konferencji prasowej. Prezydent mówił o wojnie, którą własnemu społeczeństwu wydały władze, a także o presji Kremla i groźbach sowieckich. Co więcej, przekonywał o bezpośrednim udziale Moskwy w operacji przeprowadzonej przez gen. Jaruzelskiego, podkreślając obecność generałów Armii Sowieckiej 13 grudnia w Warszawie. Oskarżył ponadto PRL o całkowite zerwanie zobowiązań międzynarodowych (Karty Atlantyckiej) i wewnętrznych (porozumień gdańskich). Prezydent groził, że oprawcy nie będą bezkarni: „nie możemy i nie będziemy prowadzić *business as usual*” – ostrzegął –

„W fabrykach, na gospodarstwach i w szkołach, w miastach i wsiach na całym świecie my, ludzie Wolnego Świata, стоимy jak jeden mąż z naszymi polskimi braćmi i siostrami”⁵³.

Prezydent, przemawiając do całego narodu, ze wzruszeniem nawiązał do spotkania ze Spasowskim⁵⁴. Na koniec Reagan zachęcił rodaków do tego, by w Wigilię zapalili w oknach swych domów świecę na znak pamięci o Polakach i jako symbol wolności⁵⁵.

Tego samego dnia Reagan poinformował w osobnych listach o powziętych decyzjach Wojciecha Jaruzelskiego i Leonida Breżniewa. W pierwszym piśmie wyrażał swoje „głębokie zatroskanie ostatnimi wydarzeniami w Polsce” i akcentował obserwowane na świecie łamanie praw człowieka. W drugim zaś, przekazanym za pomocą „gorącej linii”, krytykował naciski Moskwy na polskie władze (sprzeczne z aktem helsińskim), a przez to wskazywał na jej współodpowiedzialność za stan wojenny⁵⁶.

Przemówienie Reagana z 23 grudnia w dużej mierze zdeterminowało podstawowe założenia linii amerykańskiej względem PRL na kilka najbliższych lat. Jak oceniał we wspomnieniach późniejszy ambasador USA w Warszawie John R. Davis, słowa wypowiedziane przez prezydenta były „instynktownie antykomunistyczne”⁵⁷. Uzależnianie decyzji o rezygnacji z sankcji i normalizacji stosunków międzypaństwowych od uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, zniesienia stanu wojennego i wznowienia dialogu z „Solidarnością” (a później: jej legalizacji) stało się dogmatem amerykańskiej dyplomacji aż do 1987 r.⁵⁸.

Rurarz w blasku fleszy

Następnego dnia, w Wigilię, Reagan zgodnie z zapowiedzią zapalił świecę w oknie jednego z pomieszczeń Białego Domu, podobnie jak wielu Amerykanów i obywateli innych państw. Na taki sam gest zdecydował się Jan Paweł II⁵⁹. Świecom rozpalonym w Waszyngtonie przyglądał się Zdzisław Rurarz – drugi polski ambasador (w Japonii), który poprosił Amerykanów o azyl polityczny cztery dni po Spasowskim i w ten właśnie wigilijny wieczór wylądował na lotnisku Dullesa, „przemycony” z Tokio.

Tuż po świętach, 28 grudnia 1981 r., to właśnie Rurarz znalazł się w centrum zainteresowania mediów. Przed godz. 10.00, wraz z rodziną, w towarzystwie agentów federalnych, zjawił się przed budynkiem Senatu w pobliżu Kapitolu. Były ambasador miał zeznawać przed mieszaną komisją kongresowo-senacką ds. bezpieczeństwa i współpracy w Europie („helsinkińską”), złożoną z 6 senatorów, 6 kongresmenów, 3 urzędników administracji (Departamentu Stanu, Departamentu Obrony i Departamentu Handlu) i 4-osobowego personelu pomocniczego, a kierowaną przez Dante B. Fascella (demokratycznego kongresmana z Florydy) i Roberta Dole’a (republikańskiego senatora z Kansas)⁶⁰.

Drugim przesłuchiwanym tego dnia polskim świadkiem był Stanisław Barańczak, od niedawna wykładowca na Harvardzie⁶¹. O „polskim kryzysie” mówili również amerykańscy świadkowie: Max M. Kampelman (przewodniczący amerykańskiej delegacji przy sesji KBWE w Madrycie), John D. Scanlan (zastępca asystenta sekretarza stanu ds. europejskich) i Tom Kahn (asystent przewodniczącego centrali związkowej AFL-CIO)⁶².

Całe obrady komisji zostały poświęcone sprawom związanym z PRL. Do biura komisji dostarczono porcję materiałów pomocniczych: oświadczenia o sytuacji w PRL autorstwa Boba Dole’a, Dante Fascella i Toma Kahna; przemówienie amerykańskiego reprezentanta na sesji KBWE w Madrycie; dane statystyczne dotyczące handlu USA z Polską; zwięzłe dane biograficzne Rurarza, wycinki prasowe dostarczone przez nowojorską organizację *Helsinki Watch*; oraz dokumenty przesłane przez utworzony właśnie Komitet Wspierania Solidarności w Nowym Jorku, w tym świadectwo Mirosława Chojeckiego i apel komitetu w sprawie polityki Zachodu wobec PRL⁶³.

Posiedzenie odbyło się w pokoju nr 221 w *Dirksen Senate Office Building* przy *1st Street* i *Constitution Avenue*. Ogólnie przesłuchania polskich świadków z Rurarzem na czele odbiło się echem nie tylko w

polskojęzycznych mediach, takich jak Głos Ameryki czy RWE (gdzie poświęcono im bardzo dużo miejsca)⁶⁴, lecz także w amerykańskich gazetach i serwisach informacyjnych: ogólnokrajowych i lokalnych⁶⁵; jak również w prasie japońskiej⁶⁶ i zachodnioeuropejskiej⁶⁷. W konserwatywnym „The Washington Post” pisano:

„były polski ambasador w Japonii, siedząc obok świecy zapalanej przez pełnego współczucia kongresmana [...], wezwał Stany Zjednoczone do zerwania handlu ze Związkiem Sowieckim i Polską »do momentu, aż nasza ukochana ojczyzna będzie wolna«”⁶⁸.

Fragmety przemówienia Rurarza cytował m.in. „Newsweek”⁶⁹.

Drugi przełom: 28-29 grudnia

Bardzo charakterystyczne jest to, że Rurarz – w przeciwieństwie do Spasowskiego – skupił się przede wszystkim na obarczaniu Rosjan odpowiedzialnością za stan wojenny w Polsce. Tak naprawdę to Kreml interweniował w PRL rękami sowieckich generałów – przekonywał i nawoływał do nałożenia sankcji na Moskwę. W ten sposób wystąpienie Rurarza zyskało jeszcze jeden, niezwykle ważny kontekst, ściśle skorelowany z amerykańską taktyką działania wobec PRL i ZSRS. Tego samego 28 grudnia Reagan podjął bowiem decyzję o nałożeniu sankcji na Moskwę (a ściślej: rozszerzenie restrykcji ogłoszonych po ataku na Afganistan w grudniu 1979 r.). Decyzję tę ogłosił publicznie nazajutrz, 29 grudnia⁷⁰.

Sankcje dotyczyły dalszego ograniczenia eksportu i licencjonowania zaawansowanych technologii, zakazu lądowania Aerofłotu w USA, przełożenia negocjacji w sprawie długoterminowego porozumienia zbożowego oraz zamrożenia dwustronnych umów naukowych i energetycznych⁷¹. Ponadto prezydent dość mgliście ostrzegął:

„być może będą konieczne dalsze kroki i będziemy przygotowani, aby je podjąć. Amerykańskie decyzje zależą od działań sowieckich”

w Polsce, gdzie „olbrzymia większość ludzi zdecydowanie pragnie procesu narodowego pojednania, odnowy i

reform". Wprowadzenie sankcji motywował polityką komunistycznego supermocarstwa. Jak argumentował,

„Związek Sowiecki ponosi poważną i bezpośrednią odpowiedzialność za represje w Polsce. Przez wiele miesięcy Sowieci publicznie i prywatnie żądali takiej kary”⁷².

Nie ulega wątpliwości, że decyzja o nałożeniu nowych sankcji na Moskwę była jedną z najistotniejszych manifestacji stosunkowo twardej postawy amerykańskiej wobec wydarzeń w Polsce. Richard Pipes wyraźnie jednak przesadza, sugerując, że w ten sposób Amerykanie zerwali z

„syndromem Jałty, czyli milczącą zgodą na przynależność Polski do sowieckiej strefy wpływów”⁷³.

Nikt tej przynależności przecież nie negował. Nastawienie to trafnie i zaskakująco bezpośrednio opisuje żona Reagana, Nancy:

„świat nie wyglądał tak, jak chciałby Ronnie. Polski rząd z poparciem Rosjan stłumił »Solidarność« i wprowadził stan wojenny. Gdyby życie było hollywoodzkim filmem, Ronnie pomógłby dzielnemu Lechowi Wałęsie i jego ruchowi i razem wyrzuciliby wstrętnych komunistów. W rzeczywistości jednak Polska znajdowała się w sowieckiej strefie wpływów”⁷⁴.

Gesty i słowa musiały zasłonić nieco wstydliwą prawdę o skromnym i ograniczonym rozmiarze rzeczywistych, konkretnych posunięć, podporządkowanych twardej logice stosunków międzynarodowych. Jak zauważała Nina Sutton w specjalnym wydaniu francuskiego dziennika „*Libération*”,

„echo wywołane amerykańskimi sankcjami nałożonymi na ZSRS nie może ukryć faktu, że USA ostrożnie zareagowały na przewrót Jaruzelskiego”⁷⁵.

Komentatorzy podkreślali, że – podobnie jak w przypadku sankcji na PRL – kroki ogłoszone 29 grudnia miały

charakter bardziej efektowny niż rzeczywiście szkodliwy dla Moskwy⁷⁶. W istocie nie obniżały nawet poziomu handlu zbożem, co byłoby niekorzystne dla amerykańskich farmerów⁷⁷.

Co znamienne, żadna z sankcji nie dotyczyła sfery wielkiej polityki: negocjacji rozbrojeniowych czy też planowanego na styczeń 1982 r. spotkania Haiga z sowieckim szefem dyplomacji Andriejem Gromyką. Wypracowany katalog restrykcji miał więc pokazać determinację i twardą postawę USA, ale jednocześnie nie skutkować zerwaniem kontaktów na najwyższym szczeblu z Moskwą⁷⁸. Jak trafnie oceniano w innym numerze „*Libération*”, w Białym Domu nie chciano, by polski kryzys wpłynął na prowadzenie „strategicznego dialogu z ZSRS”⁷⁹.

* * *

Ostatnie uwagi nie powinny przesłonić ważnego zjawiska w polityce amerykańskiej, wzmocnionego wprowadzeniem stanu wojennego w PRL. Strategiczny dialog z moskiewskim imperium nie wykluczał chęci osłabiania sowieckiego „imperium zła”. Wspierania polskiej opozycji i krytykowanie stanu wojennego uznano w Waszyngtonie za dogodne narzędzie do zaspokajania tego pragnienia. W różnych wcieleniach grano tę kartą aż do 1989 r. włącznie. Podporządkowanie spraw polskich priorytetowym relacjom z Kremlem nie miało zatem dla Amerykanów jednoznacznego wymiaru.

Jedno jest pewne: w ostrej grze między supermocarstwami takie problemy, jak wolność Polaków, „Solidarność” i stan wojenny, nie były celami samymi w sobie, tylko narzędziami. Tak się jednak złożyło, że ówczesne cele amerykańskiej polityki zagranicznej i mocarstwowej były w dużym stopniu zbieżne z obiektywną polską – a nie komunistyczną – racją stanu.

¹ Więcej na ten temat zob. w: *Karnawał po amerykańsku. Placówki dyplomatyczne USA w PRL wobec polskich wydarzeń od sierpnia 1980 do grudnia 1981 r.*, oprac. P. Pleskot, Warszawa 2020; *Post po „karnawale”. Amerykańskie placówki dyplomatyczne w PRL wobec pierwszych tygodni stanu wojennego*, oprac. P. Pleskot, Warszawa 2021.

² Zob. m.in. P. Pleskot, *Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów z PRL w grudniu 1981 r.*, t. 2: 1981–2007, Warszawa 2023, s. 101–149.

³ Znacznie szerszy opis tej problematyki znajduje się w: P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013, s. 200–283.

⁴ A. Mazurkiewicz, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec wyborów w Polsce w latach 1947–1989*, Warszawa 2007, s. 168.

⁵ A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VIII 1983*, Warszawa 2007, s. 115; R. Pipes, *Żyłem: wspomnienia niezależnego*, Warszawa 2004, s. 172.

⁶ G. Mérétik, *Noc generała*, Warszawa 1989, s. 99.

⁷ Archiwum MSZ [dalej: AMSZ], Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 16/144, Szyfrogram nr 2953/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 13 XII 1981 r., k. 625.

⁸ G. Mérétik, *Noc generała...*, s. 198–199.

⁹ A. Haig, *Caveat. Realism, Reagan and Foreign Policy*, London 1984, s. 250.

¹⁰ NATO Archives, Documents Related to Events in Poland (1980–1984), Private Records, PR(81)78, Streszczenie stenogramu z posiedzenia Rady Północnoatlantyckiej z 14 grudnia 1981 r., 22 XII 1981 r., b.p.

¹¹ *Weinberger worried, „Potentially dangerous”*, „The Daily Telegraph”, 14 XII 1981.

¹² L.I. Barret, *Gambling with History. Ronald Reagan in the White House*, New York 1984, s. 297; G. Mérétiik, *Noc generała...*, s. 226.

¹³ G.J. Church, *Speak Firmly, Carry a Little Stick*, „Time”, 28 XII 1981.

¹⁴ L. Pastusiak, *Prezydenci amerykańscy wobec spraw polskich*, Warszawa 2003, s. 256; G.J. Church, *Speak Firmly, Carry a Little Stick...*

¹⁵ AMSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 16/144, Szyfrogram nr 3044/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 14 XII 1981 r., k. 627; N. Ashford, *US suspends food aid shipments to Poland*, „The Times”, 15 XII 1981; R. Beeston, *U.S. Halts Food Aid To Poland*, „The Daily Telegraph”, 15 XII 1981; G.J. Church, *Speak Firmly, Carry a Little Stick...*; G. Mérétiik, *Noc generała...*, s. 227; W.E. Smith, *The Darkness Descends*, „Time”, 28 XII 1981; *U.S Halts Food Aid To Poles*, „International Herald Tribune”, 15 XII 1981.

¹⁶ Document No 88: CIA National Intelligence Daily, „Poland: Test of Government’s Measures”, 14 XII 1981 r. [w:] *From Solidarity to martial Law. The Polish Crisis of 1980–1981*, red. A. Paczkowski, M. Byrne, Budapest, New York 2007, s. 476–477.

¹⁷ AMSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 16/144, Szyfrogram nr 3253/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 17 XII 1981 r., k. 634; *Kongres USA wobec spraw Polski: (sierpień 1980–listopad 1983 r.)*, Warszawa 1984, s. 67

¹⁸ Narodowe Archiwum Cyfrowe [dalej: NAC], Zbiór materiałów dźwiękowych, Fragmenty audycji Sekcji Polskiej BBC, 33-T-7401/2, Wypowiedź rzecznika Departamentu Stanu w sprawach polskich, [grudzień 1981 r.], 5.03–5.33.

¹⁹ AMSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 16/144, Szyfrogram nr 3167/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 16 XII 1981 r., k. 632.

²⁰ Ronald Reagan Library, National Security Meetings File Box 91283, Memorandum Jamesa W. Nance’a dla prezydenta na spotkanie Narodowej Rady Bezpieczeństwa w sprawie Polski, 22 XII 1981 r., b.p.

²¹ G. Mérétiik, *Noc generała...*, s. 227.

²² AMSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 16/144, Szyfrogram nr 3254/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 17 XII 1981 r., k. 636.

²³ Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981–1989, Konferencja prasowa Ronalda Reagana, 17 XI 1981 r., b.p.; N. Ashford, *Torch of liberty will burn, says Reagan*, „The Times”, 18 XII 1981.

²⁴ AMSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 16/144, Szyfrogram nr 3254/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 17 XII 1981 r., k. 636; Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President

Ronald Reagan 1981–1989, Konferencja prasowa Ronalda Reagana, 17 XI 1981 r., b.p.; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska...*, s. 131.

²⁵ Por. P. Kengor, *Ronald Reagan i obalenie komunizmu: zbliżenie na Polskę*, Warszawa 2007, s. 119; R. Pipes, *Żyłem...*, s. 175.

²⁶ AMSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 16/144, Szyfrogram nr 3323/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 18 XII 1981 r., k. 637.

²⁷ *Ibidem*, Szyfrogram nr 3446/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 20 XII 1981 r., k. 642.

²⁸ Por. Archiwum IPN [dalej: AIPN], 1585/3874, Informacja Departamentu I MSW na temat niektórych aspektów dezercji Romualda Spasowskiego (z załącznikiem), 12 I 1982 r., k. 45–48.

²⁹ AMSZ, USA i Kanada – rejestry, w. 49/84, Dezercja Romualda Spasowskiego, Claris nr 658 ambasady PRL w Waszyngtonie, 20 XII 1981 r., b.p.; J.M. Goshko, *Polish Envoy Here Seeks, Gets Asylum*, „The Washington Post”, 21 XII 1981.

³⁰ *Statement By Romuald Spasowski, Polish Ambassador to the United States*, „Perspectives” 1982, nr 1, s. 104–105.

³¹ *Ambasador Spasowski* (film dokumentalny), reż. Tadeusz Śmiarowski, Polska 2009, 25 min.

³² Zob. The National Archives (Kew Gardens) [dalej: TNA], FO 973/222, Polska: chronologia wydarzeń, październik–grudzień 1981 r., luty 1982 r., b.p.

³³ AIPN, 1585/3874, Informacja Departamentu I MSW na temat niektórych aspektów dezercji Romualda Spasowskiego (z załącznikiem), 12 I 1982 r., k. 45–48.

³⁴ Pełną anglojęzyczną wersję przemówienia zob. m.in. w: Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 2, Polski maszynopis książki *The Liberation of One*, b.d., b.p. (s. 2375–2378); AIPN, 01911/76, t. 1, Oświadczenie Romualda Spasowskiego, 20 XII 1981 r., k. 170–173; AMSZ, USA i Kanada – rejestry, w. 49/84, Dezercja Romualda Spasowskiego, Claris nr 660 sl 800 ambasady PRL w Waszyngtonie, 20 XII 1981 r., b.p.; *ibidem*, Serwis nasłuchu Polskiego Radia: Głos Ameryki, 21 XII 1981 r.; zob. też R. Spasowski, *The Liberation of One*, San Diego 1986, s. 6–9, *idem*, *Spowiedź ambasadora*, oprac. M.M. Brymora, Warszawa 2022.

³⁵ R. Reagan, *The Reagan Diaries*, oprac. D. Brinkley, New York 1989, s. 57.

³⁶ AIPN, 950/2, Akta śledztwa przeciw Romualdowi Spasowskiemu, Protokół przesłuchania świadka: Kazimierz Duchowski, 16 II 1982 r., k. 169–173.

³⁷ NATO Archives, Documents Related to Events in Poland (1980–1984), United States, US-21-12-1981, Pismo Williama Tapleya Bennetta, szefa stałego przedstawicielstwa USA przy NATO, do Josepha Lunsa, sekretarza generalnego NATO, na temat amerykańskich ocen sytuacji w Polsce (z załącznikami), 21 XII 1981 r., b.p.

³⁸ Zob. P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”...*, s. 200–282.

³⁹ AMSZ, z. 23/84, w. 16, t. 144, Szyfrogram nr 3547/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 22 XII 1981 r., k. 646.

⁴⁰ Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 27, List prezydenta Ronalda Reagana do Romualda i Wandy Spasowskich, 21 XII 1981 r., b.p.

⁴¹ CIA Archives: Freedom of Information Act Electronic Reading Room [dalej: CIA-FOIA], CREST CIA-RDP85M00364R001903620015-8, Robocza wersja sprawozdania z pierwszych dwóch lat prezydentury Ronalda Reagana, 12 I 1983 r., b.p.; AMSZ, z. 23/84, w. 16, t. 144, Szyfrogram nr 3641/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 23 XII 1981 r., k. 652; Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981-1989, Przemowa Ronalda Reagana do narodu z okazji świąt Bożego Narodzenia i w sprawie sytuacji w Polsce, 23 XII 1981 r., b.p.; J. Darnton, *Waking up, getting out*, „The New York Times”, 30 III 1986.

⁴² L. Pastusiak, *Prezydenci amerykańscy wobec spraw polskich*, Warszawa 2003, s. 257; R. Reagan, *An American Life. The Autobiography*, New York 1990, s. 303; zob. też AIPN, 0449/6, t. 9, Szyfrogram nr 7556 z ambasady PRL w Kolonii [sic!], 23 XII 1981 r., k. 10-11.

⁴³ G. Mérétik, *Noc generała...*, s. 228.

⁴⁴ Zob. m.in. L. Lescaze, D. Oberdorfer, *Reagan Speaks at 9 On U.S. Response To Crisis in Poland*, „The Washington Post”, 23 XII 1981.

⁴⁵ R. Reagan, *An American Life...*, s. 303.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Ronald Reagan Library, National Security Council Country File Box 91283, Stenogram z posiedzenia Narodowej Rady Bezpieczeństwa, 22 XII 1981 r., b.p.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ AIPN, 1585/3871, Informacja Departamentu I MSW na temat stanowiska USA wobec Polski, 23 XII 1981 r., k. 21-22; L. Pastusiak, *Prezydenci amerykańscy...*, s. 257.

⁵¹ R. Reagan, *An American Life...*, s. 303.

⁵² TNA, FO 973/222, Polska: chronologia wydarzeń, październik-grudzień 1981 r., luty 1982 r., b.p.; P. Hanson, *Poland and Russia - could the West impose sanctions?*, „The Times”, 23 XII 1981; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska...*, s. 132; M. Pernal, J. Skórzyński, *Kalendarium Solidarności 1980-1989*, Warszawa 1990, s. 55; W.E. Smith, *Candles in the Night*, „Time”, 4 I 1982; *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator. Tom I: Europa 1918-2006*, red. B. Janicka, A. Herman-Lukasik, Krzysztof Szczepanik, Warszawa 2007, t. 1, s. 181.

⁵³ Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981-1989, Przemowa Ronalda Reagana do narodu z okazji świąt Bożego Narodzenia i w sprawie sytuacji w Polsce, 23 XII 1981 r., b.p.

⁵⁴ *Poland: The Resistance*, „Newsweek” 1982, nr 1, s. 2.

⁵⁵ Cyt. za: D. Pienkos, *For your freedom through ours. Polish American efforts on Poland's behalf, 1863-1991*, Boulder 1991, s. 377 (tłumaczenie autora).

⁵⁶ Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981-1989, Przemowa Ronalda Reagana do narodu z okazji świąt Bożego Narodzenia i w sprawie sytuacji w Polsce, 23 XII

1981 r., b.p.; *ibidem*, National Security Council. Executive Secretariat 1981–1989, Brudnopis listu Ronalda Reagana do Leonida Breżniewa, 24 [?] XII 1981 r., b.p.

⁵⁷ J.R. Davis, *Some Reflexions on 1989 in Poland*, „The Polish Review” 1999, nr 4, s. 389 i n.

⁵⁸ J.R. Davis, *Przedmowa [w:] Ku zwycięstwu „Solidarności”. Korespondencja Ambasady USA w Warszawie z Departamentem Stanu, styczeń–wrzesień 1989*, wstęp i wybór G.F. Domber, Warszawa 2006, s. 11.

⁵⁹ Por. S. Łukasiewicz, A. Jaczyńska, P. Pleskot, *Wasza solidarność – nasza wolność. Reakcje emigracji polskiej i świata na wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. (grudzień 1981 – styczeń 1982)*, Lublin–Warszawa 2017.

⁶⁰ *Hearings before the Commission on Security and Cooperation in Europe, Ninety-Seventh Congress, First Session. The Crisis in Poland and its Effects on the Helsinki Process, December 28, 1981*, Washington 1982, s. 1–97.

⁶¹ *Rurarz Says Moscow Involved in Poland*, „Japan Times”, 30 XII 1981.

⁶² *Hearings before the Commission on Security and Cooperation in Europe...*, s. 1–97.

⁶³ *ibidem*.

⁶⁴ AIPN, 938/320, Akta śledztwa przeciw Zdzisławowi Rurarzowi, Pismo Naczelnej Redakcji Odbioru Audycji z Zagranicy i Opracowań Analitycznych Komitetu ds. Radia i Telewizji do Naczelnej Prokuratury Wojskowej z załączonymi wyciągami nasmuchów rozgłośni polskojęzycznych, 3 III 1982 r., k. 59–99.

⁶⁵ Zob. m.in. J. Nowak, *No Help for Jaurelski*, „The Washington Post”, 3 I 1982; *Soviet Troops Wearing Polish Uniforms*, „Washington Inquirer”, 1 I 1982; por. numer specjalny „CSCE Digest”: *Commission Hearing on Poland*, 30 XII 1981 (fotokopia dostępna w: AIPN, 2333/98/2, k. 515–522).

⁶⁶ Zob. np. *Rurarz Says Moscow Involved in Poland*, „Japan Times”, 30 XII 1981.

⁶⁷ Zob. np. H. Jackson, *Reagan preparing to step up repirsals against Russia*, „The Guardian”, 29 XII 1981; *Jaruzelski „Is Kremlin Puppet”*, „The Daily Telegraph”, 29 XII 1981; *Polisher Diplomat für Sanktionen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 30 XII 1981; R. Solé, *Washington s’apprêterait à prendre des sanctions contre l’URSS*, „Le Monde”, 30 XII 1981.

⁶⁸ J.M. Goshko, *Cut Off Polish, Soviet Trade, Ex-Envoy Urges*, „The Washington Post”, 29 XII 1981.

⁶⁹ „*The Most Dirty Game*”, „Newsweek” 1982, nr 2, s. 10.

⁷⁰ Zob. m.in. Ronald Reagan Library, *The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981–1989*, Oświadczenie Ronalda Reagana dotyczące działań podjętych przeciw ZSRS w związku z jego zaangażowaniem w Polsce, 29 XII 1981 r., b.p.; P. Kengor, *Ronald Reagan i obalenie komunizmu...*, Warszawa 2007, s. 125–127; G. Mérétik, *Noc generała...*, s. 229; R. Pipes, *Żyłem...*, s. 176, 178; *Reagan: riposte à Moscou*, „Le Figaro”, 30 XII 1981.

⁷¹ TNA, FO 973/222, Polska: chronologia wydarzeń, październik–grudzień 1981 r., luty 1982 r., b.p.; Ronald Reagan Library, *The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981–1989*, Oświadczenie Ronalda Reagana dotyczące działań podjętych przeciw Związkowi Radzieckiemu w związku z jego zaangażowaniem w Polsce, 29 XII 1981 r., b.p.; P. Kengor, *Ronald Reagan i obalenie komunizmu...*, s.

125-127; G. Mérétik, *Noc generała...*, s. 229; R. Pipes, *Żyłem...*, s. 176, 178; Reagan: *riposte à Moscou*, „Le Figaro”, 30 XII 1981; J. Szarek, *Zachód wobec stanu wojennego* [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980-2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. 340.

⁷² Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981-1989, Oświadczenie Ronalda Reagana dotyczące działań podjętych przeciw ZSRS w związku z jego zaangażowaniem w Polsce, 29 XII 1981 r., b.p.; zob. też Ch. Buckland, M. Hall, *Poland: Reagan cracks down on Russia for interfering*, „Daily Mirror”, 30 XII 1981.

⁷³ R. Pipes, *Żyłem...*, s. 178.

⁷⁴ L. Leamer, *Make-Believe. The Story of Nancy and Ronald Reagan*, New York 1983, s. 355-356.

⁷⁵ N. Sutton, *USA: Reagan sanctionne*, „Libération speciale”, styczeń-luty 1982 (poza serią).

⁷⁶ por. Centre des Archives Diplomatiques de Nantes [dalej: CADN], Ambassade de France en Pologne, Versement 1978-1993, 316, Szyfrogram ambasady francuskiej w Waszyngtonie w sprawie amerykańskich sankcji nałożonych na ZSRR, 30 XII 1981 r., b.p.

⁷⁷ C. Bell, *From Carter to Reagan*, „Foreign Affairs” 1985, nr 3, s. 500.

⁷⁸ CADN, Ambassade de France en Pologne, Versement 1978-1993, 316, Szyfrogram ambasady francuskiej w Waszyngtonie w sprawie amerykańskich sankcji nałożonych na ZSRR, 30 XII 1981 r., b.p.

⁷⁹ *L'embarras des Etats-Unis*, „Libération”, 29 XII 1981.

COFNIJ SIĘ